

## Dzień 15: Głowo Najświętszej Rodziny

„Jeśli jest perspektywą ekonomii zbawienia, działanie Pan Boga mimo naszych słabości, to musimy nauczyć się akceptować naszą słabość z głęboką czułością.

Zły sprawia, że patrzymy na naszą kruchość z osądem negatywnym, podczas gdy Duch z czułością wydobywa ją na światło dzienne. Czułość jest najlepszym sposobem dotykania tego, co w nas kruche. Wskazywanie palcem i osąd, który stosujemy wobec innych, są bardzo często oznaką naszej niezdolności do zaakceptowania własnej słabości, własnej kruchości. Jedynie czułość uchroni nas od dzieła oskarżyciela (por. Ap 12, 10). Dlatego ważne jest spotkanie z Bożym miłosierdziem, zwłaszcza w sakramencie Pojednania, doświadczając prawdy i czułości. Paradoksalnie, nawet Zły może powiedzieć nam prawdę, ale czyni to, aby nas potępić. Wiemy jednak, że Prawda, która pochodzi od Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam. Prawda zawsze ukazuje się nam jako miłosierny ojciec z przypowieści (Łk 15, 11-32): wychodzi nam na spotkanie, przywraca nam godność, stawia nas z powrotem na nogi, wyprawia dla nas ucztę, z uzasadnieniem: «ten mój syn był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się» (w. 24).

Także poprzez niepokój Józefa przenika wola Boga, Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi. Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie.”

Świętego Franciszka

List apostołski PATRIS CORDE Ojca

z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa  
Patronem Kościoła Powszechnego 8 grudnia 2020 roku

„Jeśli jest perspektywą ekonomii zbawienia, działanie Pan Boga mimo naszych słabości, to musimy nauczyć się akceptować naszą słabość z głęboką czułością.” Przez wstawiennictwo św. Józefa poproś o dar akceptacji Twojej słabości z głęboką czułością.

„Wskazywanie palcem i osąd, który stosujemy wobec innych, są bardzo często oznaką naszej niezdolności do zaakceptowania własnej słabości, własnej kruchości.” Niech Święty Józef, Głowa Najświętszej Rodziny pokaże Tobie i mnie, że ocena drugiego jest obnażeniem prawdy o Tobie, czyli tego, że nie potrafisz zaakceptować swoje własnej słabości.

Wiedząc, że „jedynie czułość uchroni nas od dzieła oskarżyciela (por. Ap 12, 10)” wypraszajmy wraz ze św. Józefa łaskę czułości wobec siebie, tzn. takiej świadomości swojego grzechu i ograniczeń, żeby nie przyszło Ci do głowy jako pierwszy rzucać kamieniem oskarżenia.

„Ważne jest spotkanie z Bożym miłosierdziem, zwłaszcza w sakramencie Pojednania, doświadczając prawdy i czułości.” Niech pragnienie doświadczania czułości skłoni Ciebie do systematycznego spotykania się z Bożym miłosierdziem. Św. Józefie wspomagaj!

„Prawda, która pochodzi od Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam.” Poproś Józefa sprawiedliwego, aby wstawił się za Tobą u swojego Syna i wyjednał Ci łaskę stawania przed Panem Bogiem i sobą samym w prawdzie.

„Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości.” Panie, daj mi zrozumieć taki sposób Twojego działania wobec mnie.

„Józef czy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi.” Powiedz teraz Jezusowi: Panie przez wstawiennictwo św. Józefa oddaję Ci ster mojej łodzi.

Powitajmy św. Józefa  
Witaj, opiekunie Odkupiciela,  
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.  
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;

Tobie zaufała Maryja;  
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.  
O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,  
i prowadź nas na drodze życia.  
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,  
i broń nas od wszelkiego zła. Amen.

